

aa
66474Raport Iszy.

/ Uzupełnienie depeesz szyfrowych z d. 19, 21, 16m

Francja znajduje się adedydowanie w stanie pokoju, z czym nie zdawała się liczyć do tej pory opinia polityczna polska, jak i zarówno koła wojskowe francuskie, działające na terenie polkim szerząc mylnie o Francji przekonania. To w pierwszym rzędzie uderzyć musi każdego Polaka przybywającego do Paryża i odczuwającego tę dysproporcję między mniemaniem o nastrojach francuskich, a istotną dyspozycją polityczną zarówno koł oficjalnych francuskich, jak i szerokiej opinii. Tak jak nie widać mundurew wojskowych na ulicy, nie widać też w prasie i dyskusjach nastrojow wojennych i namiętności nieprzyjacielskiej w stosunku do Niemiec. Po demobilizacji wojskowej nastąpiła demobilizacja psychiczna. Mimo Izby poselskiej wyrosłej z nastrojow wojennych, opinia polityczna społeczeństwa pragnie jaknajprędzej powrócić do warunkow normalnych, przygotowuje się do nich praktycznie i za wszelką cenę dążyć chce do poprawy sytuacji finansowej, którejto poprawie stać mogą na przeszkodzie jakiegokolwiek plany wojenne w Europie. W oczach francuskich jest dzisiejsza Polska, świeżo wyszła z wojny z bolszewikami, bez zawartego jeszcze pokoju tym elementem niepokojącym i groźącym powikłaniami wojennymi. Stały atut polski, że jest ona obroną Europy i świata cywilizowanego nie ma tej wartosci; którą radziłybyśmy temu argumentowi nadać * Francuska opinia pod wpływem angielskiej gotowa

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVE
New York

jest pogodzić się z istnieniem Rosji bolszewickiej z przekonaniem, że za cenę odszkodowań finansowych długo jeszcze ona i trwać będzie. Wogóle finansisci panują nad sytuacją i z pewną ironją odnoszą się do tych polityków, którzy trwają przy dawnych hasłach. Przy znanym uzależnieniu polityki francuskiej od finansów, zrozumiałym jest w jakim kierunku przeorientować się będzie opinia polityczna. Zresztą dzieje się to już w stosunku do Niemiec, którym za cenę gotowości płatniczej odszkodowań będzie się robiło koncesje polityczne. Nierzadkie są koła francuskie, które nie tylko pod naciskiem Anglii gotowe są dyskutować kwestję Górnego Śląska i robić w tej mierze pewne koncesje. W ten sposób sprawa podziału Górnego Śląska tu i tam jest wysuwana.

Polska niedoceniana też jest tutaj w swej wartości sojuszniczej. Poza teoretycznymi zasadniczymi sympatjami, niema nawet istotnego zainteresowania się Polską, jest natomiast raczej nieufność do jej siły organizacyjnej a przede wszystkim ekonomicznej. Nie można też liczyć, jak dotąd, na samodzielność inicjatywy francuskiej w stosunku do Polski, to znaczy na samoradną skłonność do podjęcia pewnych ofiar na rzecz Polski ze względu na korzyści przyszłości. Tutaj potrzeba w pierwszym rzędzie wielkiej propagandy, której, mimo wielkie sumy wydawane przez Komitet narodowy, jak i poselstwo, nie dała należytego efektu. Nie było też i niema z tej strony poważnych i skutecznych stosunków z odpowiednimi czynnikami francuskimi, tak, że wszystko niemal jest od początku do zrobienia. Dzisiaj powszechnym jest już przekonanie, że i w tej sprawie decydującą będzie osobista interwencja Naczelnika. Od jego wpływu osobistego, od



rozmowy z Millerandem; który zachowuje w dalszym ciągu swój indywidualny autorytet, zależność będzie nasz przyszły stosunek do Francji, a bezpośrednio również zdecydowane stanowisko Francji w kwestji Gornego Śląska. Pobyt Naczelnika Państwa w ogólnosci traktować będzie trzeba, jako moment rewizji stosunku polsko-francuskiego, do tej pory nie opartego na konkretnych danych, a raczej na konkretnych i poważnych gwarancjach. Tutaj wszyscy niemal w Naczelniku widzą tę odpowiedzialną indywidualność, która może wziąć pełną odpowiedzialność za politykę polską

W. Baranowski m. p.

MINISTERSTWO SPRAW WNEŚRZYNICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L. B. 664/IV **28/II 1921.**

INSTITUTE
ARCHIVES
New York